

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 8 m. — f

Z odnośnikiem do domu . 9 m. — f.

[Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 9 m. — f

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 70 fenigów.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysława Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Ceny dla zagranicy 100 proc. drożej.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:

Przed tekstem m. 3 f. —

W tekście m. 4 f. —

„ „ „ nekrologi i m. 1 f. 50

Po tekście na III str. m. 1 f. 50

Na IV str. m. 1 f. 20

Układ tabelaryczny na IV str. m. 2 f. —

Drobne za wyraz m. — f. 3)

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Niniejszym mam zaszyt podać do wiadomości P. T. odbiorców i dostawców, iż będąca moją własnością

Fabryka Kół i Wozów E. Barwicki w Radomiu

z dniem 6 marca 1920 r. na mocy aktu sporządzonego przed Rejentem Burghardem przeszła na własność Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością i nadal prowadzoną będzie pod firmą:

„Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych E. BARWICKI w Radomiu

Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością“.

4318—1

Z poważaniem E. BARWICKI.

Powołując się na powyższe, niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić P. T. odbiorców i dostawców iż z dniem 6 marca r. b. przyjęliśmy aktywa i passywa byłej fabryki kół i wozów E. Barwicki w Radomiu, którą prowadzić będziemy nadal pod firmą:

„Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych E. BARWICKI w Radomiu

Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością“.

4319—1

Z poważaniem ZARZĄD.

Zarząd „Fabryki Wyrobów Drzewnych i Żelaznych E. BARWICKI w Radomiu

Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością“.

niniejszym podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały Ogólnego zebrania udziałowców, odbytego w dniu 23 marca r. b. postanowiono:

powiększyć kapitał zakładowy o dalsze 2,000,000 marek drogą udziałów po 10,000 marek każdy udział.

Informacji udzielać i wpłaty przyjmować będzie P. J. Miecznikowski, Lubelska 13.

4320—1

Dowcip prawny.

Każdy kontrakt jest o tyle dobry, o ile wytrzymuje złą wolę stron, próbcie czasu i ewentualnie probierz sądu. Najlepsze są umowy, tak pisane, aby strona, która niechce dochować umowy, nie miała żadnych szans wygrania procesu. Dlatego też napisać dobrą umowę, odbiegającą od powszechnie przyjętego wzoru—nie jest rzeczą łatwą.

Natrafiałem kiedyś w jednej zagranicznej bibliotece na starą książkę pod nieco dziwnym tytułem „o kautelach“. Autor przytacza cały szereg zastrzeżeń prawnych, pożytecznych, zdaniem jego przy zawieraniu umów — na wstępie jednak zaznacza moralnie niebezpieczeństwo tych „kruczków“ prawnych, twierdząc i ostrzegając, że niejednego przypuściły już one o potępienie duszy i dzięki ich stosowaniu, niejednego wpadł już w szpony szatana.

Ta książka przychodzi mi na myśl, leżąc raz czytam w aktach pożyczki za-

strzeżenie, o którym bliżej chcę powiedzieć.

I w Radomiu przezornie, a daleko w przyszłość zaglądaający kapitaliści, pragnąc w dobrze zrozumiałym własnym interesie ustrzedz się od niespodzianek walutowych, umawiali się z dłużnikiem w ten sposób, że wierzyciel daje pieniądze, najczęściej ruble, gotówką, dłużnik zaś w terminie obowiązany jest zapłacić w listach zastawnych — ziemskich lub miejskich—a różnica kursu będzie przez jedną ze stron wyrównana. Przypuszczam że jest to pomysł zamiejskowy, że wyskoczył z głowy jakiegoś warszawskiego palestrackiego Jowisza. A powszechnie wiadomo, że co się na warszawskim bruku urodzi—czy kwiat, czy ziele — z łatwością się przyjmuje na radomskim gruncie.

Napozór zdawałoby się, cóż prostszego i pewniejszego, jak taka umowa. A jednak, zdaniem moim, rzecz przedstawia wątpliwość.

Jak pisma donoszą, jesteśmy w przededniu ustalenia relacji rubla. Szczegóły są znane nie będę więc ich przytaczał. Obecnie okaże się, czy warunek do

Magistrat m. Radomia,

na zasadzie uchwały Rady Miejskiej m. Radomia z dn. 9 marca r. b. ogłasza konkurs na stanowisko Miejskiego Inspektora Mieszkaniowego w Radomiu.

Kandydaci winni składać podania wraz z curriculum vitae do Zarządu m. Radomia do dnia 10 kwietnia r. b.

Warunki konkursu:

4322—2

O stanowisko Miejskiego Inspektora Mieszkaniowego współubiegać się mogą osoby z wyższym wykształceniem, lub też specjaliści w sprawach mieszkaniowych o średnim wykształceniu. Miesięcznie uposażenie Miejskiego Inspektora w Radomiu wynosi: pensja zasadnicza Mk. 3.000.—plus dodatki drożyzniane według norm, przewidzianych ustawą z dn. 27 stycznia 1919 r. (Dz. Ust. № 7 poz. 47) dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych.

Dn. 23 marca 1920 r.

Prezydent m. Radomia **D-r Fr. Foryś.**

Sekretarz L. Kędziński.

placenia listami, przyniesie wierzycielom to, czego się od niego spodziewali.

Niech mi wolno będzie z pewnym sceptycyzmem skuteczność prawną takiego warunku traktować. Nie zawsze umowa jest prawem dla stron — aby niem być, powinna umowa się odbiegać od dobrych obyczajów i porządku publicznego, powinna posiadać godziwą przyczynę.

Jakżeż się w tem świetle i pod tym kątem widzenia przedstawia ów warunek? Stałmy na chwilę nie na granicy ukrytej treści i zamaskowanej stylem notarialnym intencji stron, lecz na gruncie jawnego brzmienia umowy, bierzmy ją tak, jaką ma się przedstawiać dla osób trzecich i sądu.

Co to jest? Czy to jest pożyczka pieniędzy—nie, gdyż dłużnik nie ma zwrócić takiej samej ilości znaków pieniężnych, jak tego prawo wymaga przy pożyczce, lecz ma zwrócić listy zastawne, które nie są znakiem pieniężnym. Czy strony zawarły też pożyczkę do używania, to jest „umowę przez którą jedna ze stron daje drugiej pewną rzecz do korzystania z niej, z obowiązkiem, aby biorący zwrócić rzecz po użyciu“—nie, gdyż nie ma mowy o tożsamości mającego być zwróconego przedmiotu, zresztą nie ma tutaj tradycji i umowa nie jest darmą. Czy to jest wypożyczenie (właściwie, prawnie mówiąc, wynajęcie) dłużnikowi listów zastawnych za pewną opłatą—nie; wierzyciel w naturze żądanych listów dłużnikowi nie dawał. Czy to będzie—pytamy dalej—coś w rodzaju operacji giełdowej, znanej pod nazwą „raportu“, polegającej na sprzedaży po pewnym kursie z prawem odkupu po innym kursie — nie. Czy to będzie kupno listów zastawnych na dostawę — broń Boże: nie kupuje się listów zastawnych z terminem dostawy za rok lub więcej — notabene z bonifikacją kursu ze swojej kieszeni.

Dlatego tak trudno zdefiniować pod względem prawnym ten stosunek, że on oparty jest na symulacji: pisze się jedno, a myśli i robi się drugie. Obawiając się niekorzystnych dla siebie przyszłości zmian walutowych, wierzyciel już zgóry pragnie uczynić nieszkodliwymi dla swoich interesów zamierzenia prawodawcy i ciężar ryzyka i niepewności przełożyć na cierpliwie plecy dłużnika. Akt, po zdjęciu mu maski, jest właściwie umową pożyczki pieniędzy, lecz symuluje co innego — jakąś szczególną umowę o dostarczenie listów zastawnych, po upływie bardzo długiego czasu i przy bonifikacji kursu, to jest w takich warunkach, w jakich tego ro-

daju operacje nigdy się nie odbywają. Czyni się to wszystko w celu obejścia przyszłego mającego być wydanego prawa.

Wiadomo, że symulacje „in fraudem legis“ — działane dla obejścia prawa, dotknięte są nieważnością. Tutaj na korzyść wierzyciela przemawia to, że w chwili, gdy się umawia, prawa tego jeszcze nie było, a niepodobna obejść prawo, które jeszcze nie zostało wydane.

Ale czy intencja była godziwą? Czy przyczyna odpowiada dobrym obyczajom i porządkowi publicznemu, jak tego się od każdej umowy wymaga?

Podczas wojny, której nie było równiej, której towarzyszyły jeszcze rewolucje, podczas stosunków ekonomicznych jakich Europa nigdy jeszcze nie znała, w porównaniu z którymi „blokada kontynentalna“ Napoleona była dziecinną zabawką — wartość waluty staczała się coraz niżej. Im więcej upływało czasu, tem więcej pieniądź spadał. Nie jest to nowością: u starych komentatorów kodeksu znajdujemy wzmiankę, że za czasów Rewolucji francuskiej istniała nędza skala wartości papierowych pieniędzy w zależności od czasu. Każdy z nas wie, że rubel, dajmy na to, w roku 1915 znaczył co innego niż w r. 1918, że byłoby niesprawiedliwością postawić obie te kategorie na jednej linii. Nie słuszniejszego, że obecnie prawodawca z tem zjawiskiem się liczy — i ma tolerować to, że ktoś sobie za pomocą jakichś dowcipów prawnych, za pomocą fikcji o istniejących li tylko w wyobraźni listach zastawnych, osłabi działanie tak ważnej ustawy? I czy taka przyczyna może i powinna być uznana za godziwą?

Postawmy kwestję jasno i otwarcie: gdyby Paweł zawarł z Gawłem umowę, że pożyczą mu pewną sumę pieniędzy, lecz z warunkiem, że Gaweł bierze na siebie ryzyko za pomocą nastąpić relację w drodze prawodawczej — czy taki warunek byłby ważny? Sądzę że nie — ponieważ przyczyna sprzeciwiałaby się porządkowi publicznemu. Jeśli nie wolno jest rzec się korzystania z przyszłego przedawnienia, jeśli nie wolno rzec się możliwości korzystania z sądu — to masz być wolno rzec się możliwości korzystania z dobrodziejstwa przyszłego prawa?

Nie sądzę przeto, aby te dowcipne kautele, przed którymi stary autor przestrzegł, na wiele przydać się mogły. Oczywiście nie będą miały tak tragicznych skutków, aby wierzyciele powadli w siła szatańskie — choćby dla tej prostej przyczyny, że obecnie każdy już w nich potroszę siedzi.

Zresztą zastrzegam się — jest to tylko moje osobiste zdanie. Niech nikt, kogo to obchodzić może, na niem nie polega. Niech się pocieszy tem, że istnieje na świecie takie niezłomne prawo, że jak jeden prawnik powiada z całą stanowczością — „tak“, to drugi prawnik z większą jeszcze pewnością siebie decyduje — „nie“.

J. Bekerman.

Zapomniana instytucja.

Przed półrokiem zwróciłem się do miejscowych instytucji państwowych i społecznych z odezwą treści następującej: „Od lat 14 istnieje w Radomiu Towarzystwo Opieki nad umysłowo chorymi. Towarzystwo liczy około stu członków i prowadzi przytułek dla nieuleczalnych chorych. Od szeregu lat działalność Towarzystwa, pozostawiana w rękach jednych i tych samych ludzi odczuwała dziwną i niewytłomaczoną obojętność środowiska miejscowego: ilość członków pozostawała niezmienną, a członkowie z zasady nawet na doroczne ogólne zebrania nie przychodzili.

Obecnie, gdy wypadki wojny światowej zwiększają ilość umysłowo chorych, gdy ludność samego Radomia niepomiernie wzrosła, gdy już posiadamy cały szereg własnych władz i urzędów, gdy Ministerstwo Zdrowia wystąpiło z pewnymi konkretnymi postulatami zmian i ulepszeń w prowadzeniu przytułku dla obłąkanych i jest rzeczą konieczną zwrócić bieżniejszą uwagę na ten objaw działalności społecznej, która za rządów rosyjskich zaledwie wegetowała, a która dziś domaga się bardzo ożywienia i skierowania na szersze tory.

W tym celu niżej podpisany zwraca się z prośbą o zjednanie możliwie największej ilości członków, którzy dla zaznajomienia się z dotychczasową działalnością Towarzystwa i dokonania wyboru nowego Zarządu (gdyż dotychczasowy w ręce ogólnego zebrania złożył swoje mandaty), będą zaproszeni na to zebranie w czasie możliwie najbliższym. Składka członkowska tak mała (3 rb. lub 10 koron rocznie), zadania towarzystwa tak wielkie, iż nie wątpię, że ludzie dobrej woli pośpieszą nie tylko ze swym groszem, lecz, co ważniejsze, ze swą gotowością do pracy dla tych najniebezpieczliwszych z nieszczęśliwych“.

Oczekiwania niezawiodły — zapisy wpływały rażąco i liczba członków ze stu wzrosła do 400. Ale to nie wszystko. Potrzeba, ażeby się znaleźli ludzie, którzyby wzięli w energiczne ręce tak niezbędną instytucję i poprowadzili ją na tory istotnej użyteczności publicznej. Odwołuję się po raz drugi i znowu z pełną ufnością do serc i poczucia społecznego Radomian: okaże się zainteresowanie losami przytułka, ofiarując to, co może prace swą dla najniebezpieczliwszych, a gdy kto już się na członka Towarzystwa zapisał, niech przybędzie i weźmie udział w ogólnym zebraniu, które zarząd zwołuje na dzień 30-ty marca w pierwszym i 6-ty kwiecień w drugim terminie w lokalu Sądu Okręgowego (sala № 16) na godz. 6-ty wieczór. Zwracam prośbę pamiętać o drugim terminie 6-go kwietnia, gdy według statutu dopiero obecnie

100 członków (jedna czwarta ogólnej liczby) uzyskuje prawomocność ogólnego Zebrania.

M. Glogier.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na notatkę umieszczoną w kronice „Głosu Radomskiego“ Nr 38 z 13 | III 1920 pod tytułem: „W sprawie szpitali powiatu Radomskiego pod adresem Związku Celowego“ zawiadamiam Szanownego Pana Redaktora, że inicjatywa do zbierania składek za pomocą list nie wyszła od Komitetu Związku Specjalnego dla wspólnego utrzymywania i prowadzenia szpitali w mieście Radomiu i powiecie Radomskim (taka jest oficjalna nazwa tej instytucji) lecz odemnie, zanim jeszcze Związek powołany został do życia. Wynika to z reszty już z samego układu odezwy, którą podpisałem jako Starosta Radomski.

Komitet Związku przyjął zaraz na pierwszym swym posiedzeniu w dniu 24 | II 1920 r. moją inicjatywę do zatwierdzającej wiadomości i dzieląc mnie więcej to same zapatrywania, jakie się nasuwają autorowi notatki, wyraził zapatrywanie, że będzie to ostatnia akcja charytatywna na rzecz szpitali.

Numerowane listy składek zostały rozdane wyłącznie tylko znanym i poważnym obywatelom i instytucjom miasta i powiatu i z niemałym zdziwieniem wyczytałem — „że dzieci z miasta obnosiły listy składek po domach prywatnych i że wiele myśli nasuwa się z racji osób zbierających te składki“.

Kilkakrotnie na łamach „Głosu Radomskiego“ poruszona sprawa Związku przekonywa mnie, że zainteresowanie Związkiem jest znaczne. Zawiadamiam przeto, że w myśl § 14 Statutu Związku i § 24 regulaminu Komitetu posiedzenia Komitetu są jawne.

Zapytuję jednak, czy notatka w „Gł. Radomskim“ przyczyni się do dobrego wyniku zainicjowanej akcji dobroczynnej, która dotychczas była główną podstawą utrzymania szpitali i z niewiadomych przyczyn zaniedbaną została w chwili, gdy interes szpitali tego najbardziej wymagał.

Aby poinformować społeczeństwo choć w części o toku czynności Związku, podaję poniżej krótkie sprawozdanie z załatwionych dotychczas przez Związek spraw.

I tak upoważniono na posiedzeniu z dnia 24 | II b. r. przewodniczącego do przepisania w księgach hipotecznych tytułu własności majątku b. Rady Dobroczynności Publicznej na Związek; utworzono Komisję finansowo budżetową, która w ciągu 1 tygodnia przedłożyła projekt budżetu oraz Komisję gospodarczą, która w dniu 25 | II b. r. przejęła wszystkie szpitale pod zarząd Związku, uzyskano tymczasowo aż do definitywnego załatwienia sprawy lokalu dla Związku pomieszczenie w gmachu Starostwa; uchwalono statut Związku i przyjęto już 3 funkcjonariuszów.

mi, życiem; twórczym uniesieniem. I wśród dokuczliwego świstu ukraińskiego wiatru odczuwam miękki, pieszczotliwy polski wietrzyk, zazwyczaj ciepły, okrążający wzgórze, tulący pola, kołyszący się na kwiatkach, mocujący z drzewami i w słodkim poświstywanu opowiadający o cudach polskiej przyrody. Najwybitniejszą jej cechą, odróżniającą ją od ruskiej, jest fakt, że człowiek miejscowy zrósł się duchowo z wypracowanym przez siebie środowiskiem. Posiadając ziemię czynnie i twórczo nasycił ją niejako swoją duchowością, przez co postawił się do niej w stosunku jakoby obopólnego wewnętrznego posiadania.

Powiadają znawcy, że krajobraz obcy, choćby nawet bardzo piękny, można podziwiać, ale niepodobna go w pełni odczuć. Duch nasz nie wnika w obce, objęta się tylko łokciami. Człowiek jedynie wówczas stapia się z otoczeniem i ogarnia je świadomością, gdy dusza ludzka i natury posiadają wspólną, odpowiadającą sobie organizację. Nostalgia i niechęć do obcych krajów pochodzą właśnie z tego wyłączenia się duszy z ogółu otaczających ją rzeczy i zjawisk.

Ale przyroda ukraińska nie jest duszą polskiej obcą. W ziemię tę od wie-

Na posiedzeniu z dnia 6 | III b. r. uchwalono budżet Związku na okres 4 miesięczny t. j. do 1 | VII 1920 r. przyjmując zasadę, że chorzy sami placą koszt leczenia, za ubogich zaś gmina przynależności, przyczem ściganie kosztów leczenia ma być ześrodkowane w biurze Związku. Zanim potrzebna suma budżetowa w kwocie 882.600 mk. na utrzymanie szpitali wpłynie, uchwalono wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Zdrowia Publicznego o przyznanie dotacji lub pożyczki oprocentowanej lub bezprocentowej koniecznej do prowadzenia planowanej gospodarki szpitalnej.

Na ostatnim posiedzeniu w dniu 17 | III b. r., odbytem w obecności zaproszonych członków b. Rady Dobroczynności Publicznej, roztrząsano sprawę oddania i przejęcia majątku szpitalnego i własności części inwentarza żywego i martwego szpitala św. Kazimierza oraz sprawę stosunku Związku Zaw. Rob. jako najemcy domu przy ul. Warszawskiej Nr 16, stanowiącego własność szpitala św. Kazimierza do Związku Specjalnego.

W sprawie pierwszej uchwalono wybrać Komisję składającą się z 2 ch członków b. Rady Dobr. Publ. i z członków Komisji gospodarczej Związku Specjalnego, która ustali bezspornie, co było własnością szpitali względnie b. Rady Dobr. Publ. i przejść na sukcesora t. j. na Związek Specjalny.

Sprawa druga była przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji, dążącej do ujęcia prawnego stosunku wytworzonego przez istną umowę o najem „Resursy Obywatelskiej“, zawartą w swoim czasie przez p. Słomińskiego, jako b. Prezesa Rady Dobr. Publ. a Zw. Zaw. Rob. w Radomiu.

Uchwalono polecić Komisji gospodarczej zbadanie sprawy podziału budynku w tym kierunku, aby po wyeliminowaniu sali głównej Związek mógł dysponować dowolnie tą salą, aby ewentualnie w skrzydle gmachu od ul. Koziennickiej można urządzić sklepy, celem uzyskania z sali i sklepów jak największych dochodów dla szpitali, wreszcie aby biura Związku Zaw. Rob. mogły pozostać w ubikacjach lewego skrzydła. Rzec przyjąć Szan. i t. d.

Włodzimierz z Olekowa
Gniatowski
Starosta Radomski.

KRONIKA.

Kalendarzowa. Dnia Jana Damasc. B. W. D
Julio: Jana Kapistrana.
Wschód słońca o godzinie 5.49. Zachód o godzinie 6.23.

Radom, 27 marca.

Z miasta i okolicy.

Przeniesienie Inspekcji Weterynaryjnej do Kielc i zmiany służbowe. Biuro Insp. Wet. Okręgu Radomskiego będzie w połowie kwietnia zlikwidowane i wcielone do Inspekcji w Kielcach. Sprawy weterynaryjne Ziemi Radomskiej załatwiać będzie Inspektor przy Województwie Kieleckim p. Wodzisławski b. Inspektor Okręgu Kieleckiego. Starszy Inspektor Okr. Radomskiego p. A. Kosiniński mianowany został szefem departamentu rolnictwa i weterynarii przy Województwie. p. A. Kosiniński ma podobno zamiar zorganizować w najkrótszym czasie departament i następnie objąć inną posadę. Inspektor weterynarii p. A. Ninko rzekł się posady pomocnika inspektora wojewódzkiego i przechodzi do służby komunalnej na stanowisko miejskiego lekarza weter. m Radomia. Sekretarz biura i inspekcji p. Cz. Adamczyk obejmuje posadę w Banku spółek zarobkowych w Radomiu. Wóznym personelu inspekcji nie ma zamiaru wyjeżdżania do Kielc.

Podziękowanie. W firmie warszawskiej „Łączność“ Lubelskie Górki 8 było obstalowane 2000 f. kielbasy do wystawienia na front na święcone dla Polskiego Żołnierza. Firma wywiązała się z obstalunku nadzwyczaj sumiennie gdyż nie tylko wydała 2050 f. kielbasy po umówionej 18 marek za funt cenie, lecz jeszcze ofiarowała dla Żołnierza od siebie 100 funtów kielbasy zupełnie bezpłatnie, za co składam podziękowanie i serdeczne staropolskie Bóg zapłać. Radomski Komitet Opieki nad Żołnierzem Szeroka 4.

Odczyt. Dzięki powstałemu z inicjatywy znanej działaczki, p. Wronek, koło odczytowe przy Macierzy szkolnej, w lokalu Nar. Klubu Rob., odbywają się w każdą sobotę, lub niedzielę odczyty treści kulturalno-oświatowej. D. 13 b. m. pierwszy odczyt przy przepelnionej sali, wygłosiła o wychowaniu narodowym p. Wronek, wzbudzając zdumienie swą bogatą wiedzą i ukośnieniem tak wielkiej sprawy, jak wychowanie narodu. Drugi odczyt p. Strużyńskiej nie odbył się z powodów od klubu niezależnych. W niedzielę zaś 28 b. m., w tym że lokalu klubu, Lubelska, № 36, punktualnie o godz. 6 i pół po poł., bez względu na ilość słuchaczy, profesor p. Michał Odrowąż Małuja wygłosi nadzwyczaj interesujący odczyt, bo pod tyt. „Polska Współczesna“. Wejście dla członków klubu i Polsk. Związ. Zawod. — bezpłatne.

Wójt strażackich. Po powrocie z Warszawy prezes oddziału Związku Florjańskiego ziemi Radomskiej p. Zdzisław Przyjałkowski wygłosił pogadankę, jak zawsze zajmującą i oświecającą, że wobec zjazdu drużyn strażackich jaki ma odbyć się w Warszawie z całej Polski — zostały wyznaczone zjazdy powiatowe, celem zakwalifikowania drużyn do konkursu w Warszawie.

Takiż zjazd został wyznaczony i w Radomiu na dzień 27 czerwca r. b. Prelegent zaproponował sztabowi straży radomskiej, aby w roku bieżącym straż przystąpiła wcześniej do zajęć praktycznych, celem możności przyjęcia udziału w zawodach strażackich na zjeździe wszechkrajowym.

Strażak.

Zarząd Kooperatywy Zjednoczenia Polek przypomina członkiniom, że zebranie Kooperatywy odbędzie się dn. 28 bm. o godz. 3 ej po poł. w gospodzie przy ul. Foksalnej 37.

Na białiznę dla żołnierza polskiego. W niedzielę dn. 28 marca Liga Kobiet Pogotowia wojennego urzędują sprzedaż znaczka na wyżej wymieniony cel. Nie wątpimy, że na tak sympatyczny cel

dającej się zastąpić przez maszynę. Złote zboże z sykiem szelostem kładzie się do stóp człowieka. Z dalszych zagónów rozlega się od czasu do czasu ostrzegawczy głos kuropatwy, wiodącej swe młode. Z pod nóg arywa się niekiedy przepiórka i ciężkim polotem, lecąc nisko nad ziemią, szuka miejsca, gdzie by bezpiecznie zapaść mogła. Jedyny zapach zboża, mocna woń ziemi, orzeźwiający czyste powietrze, rozświetlone blaskiem słonecznym, skowronki śpiące nad głową, radosny świergot przeróżnych ptaków i malowniczość figur ludzkich, rozrzuconych po zagónach, a pracujących z jakimś nabożnym przejęciem — składa się na całość tak miłą i tak w sobie zharmonizowaną, że uspokoi nawet najbardziej rozstrzęsionego neurastenika miejskiego.

Przystanęłam na szerokiej miedzy, mając z jednej strony czeladź i najemnych chłopów, pracujących na dworskim łanie, z drugiej strony chłopów, pracujących na zagónach własnych. Wśród czeladzi odróżniają się dwaj żniwiarze, pracujący wytrwale i prawie bez odpoczynku, bo pracy nie przerywają na czas dłuższy, lecz tylko od czasu do czasu prostują zbolale od nacy-

WOJCIECH BIEGA.

4

Odgłosy wsi.

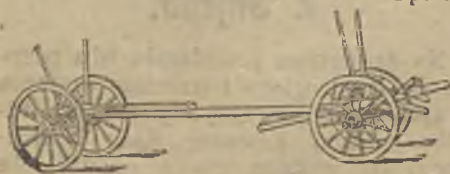
Gubernia Kijowska w sierpniu 1918 r.

Staje mi żywo w pamięci już od kilku lat niewidziana wiosna polska, szumiąca wszystkimi rytмами, drgnieniami, barwami, śpiewami i zapachami bogatej, tętniącej przepięknie życiem przyrody. I nasze piękne lato, pełne doświadczeń, sytego zadowolenia. Widzę łąki pachnące przepychem kwiatów, czarujące jasną soczystą zielenią bujnych traw. Widzę zboża, szeleszczące kłosami i kłaniające się rytmicznie, jakby w dziękczynnej modlitwie. Wśród zbóż widnieją czerwone główki maków, słodkie spojrzenia chabrow, złe, ponure oczy kakaolu i dziecięce, szeroko otwarte oczy rumianków. Słyszę szum borów naszych, brzęczenie pszczoł, tłusty zapach ziemi zoranej i cały ten tak ożywczy dla zmęczonego gwarom miejskim ucha chaos splecionych głosów polnych, ten świat rozśpiewany barwa-

Fabryka Wyrobów Drzewnych i Żelaznych E. BARWICKI w Radomiu

Sp. z Ogr. Odp.

4327—



Poleca wyborowe koła z obręczami naciąganiem na zimno prasą hydrauliczną, wozy wojskowe, folwarczne i włościańskie. Wykonanie bardzo dokładne. Gwarancja.

OGŁOSZENIE.

Zasąd Okręgowy Dóbr Państwowych w Radomiu podaje do wiadomości, że dnia 15-go Kwietnia odbędzie się w Kancelarii Zarządu przetarg za pomocą ofert zamkniętych na wydzierżawienie tartaku państwowego w Kielcach dla przeróbki drewna z lasów Państwowych.

1) Oferty w kopertach zalakowanych winny być składać w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych w Radomiu do godziny 12-ej w południe dnia 15-go Kwietnia r. b.

2) Ofertanci składają wadium w kwocie 10.000—marek do terminu wyżej oznaczonego.

3) W ofercie powinny być podane ceny proponowane w następujący sposób: a) za dostawę do składnic, b) za dostawę kolejką do tartaku, c) za przeróbkę w tartaku wraz z innymi czynnościami połączonymi, t. j. oprawą, sortowaniem, układaniem w stosy, d) za ładowanie ze składni tartacznych na wagony kolei normalno torowej, e) za wyróbkę wraz z opakowaniem 100 klg. węgla drzewnego.

Ceny w punktach a) i b) należy rozumieć od 1 metra³ drewna materiałowego i 1 mp. drewna opałowego na odległości 1 klm.

4) Ofertant winien stwierdzić, że znane mu są warunki podane w projekcie umowy i że się zgadza na nie.

5) Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wolnego wyrobu ofert bez względu na wysokość ofiarowanych cen.

UWAGA: Warunki umowy pozostają do przejrzania w Kancelarii Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w Warszawie, w Kancelarii Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych w Radomiu, oraz w Nadleśnictwie Kielce.

4325—1 w. z. Naczelnik Zarządu (—) E. Mickiewicz.

WYTWÓRNA

i Przedsiębiorstwo Wyrobów Cementowych i Betonowych

„ZEL.-BET.”

A. JANISZEWSKI

Radom, Długa № 28. — Składy Ogrodowa № 11.

Dachówki Piastowe Cementowe, Lekkie i Trwałe. Cembrowiny różnych systemów. Płyty chodnikowe, Rynsztoki i Podryniki. Rury Betonowe do kanalizacji. Słupy słupki do ogrodzeń, ogrodów i t. p. Krycie dachów. 4263—

SPECJALNOŚĆ

SŁUPY MOCNE, Tanie, Ładue, Trwałe, Schody, Balkony. Żłoby dla koni. Wanny Kąpielowe.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

Radom, Plac 3-go Maja Nr. 1. Telefon Nr. 45.

Poleca: Żelazo, blachy, gwoździe, szczeliwa azbestowe i konopne, pasy, węże parciane, piłki do cięcia metali, wagi i odważniki i t. p. artykuły techniczne i wyroby żelazne.

Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki“

w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3567—52

Polecam W-nym Panom Inżynierom budowlanym, parę wagonów kafli ręcznych, polewanych i niepolewanych, z gliny szlamowanej, do sprzedania.

Radom, Fabryka Kafli Szpitalna 9, 4290—3

F. KOZŁOWSKI.

WARSZAWSKA SZKOŁA POŁOŻNYCH

przy Miejskich zakładach położnych.

Ilość uczennic ograniczona.

Kurs roczny rozpoczyna się 1 KWIEŹNIA i 1 PAŹDZIERNIKA. Oplata 500 mk. w ratach półrocznych. Podanie, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie st. m. Warszawy, Wydział Szpitalnictwa, JASNA № 1. 3908—1

Jest do wydzierżawienia w Ostrowcu

sześć morgów wyborowej ziemi w śródmieściu przeznaczonych na park.

Reflektanci zechcą o wyjaśnienie i warunki zgłosić się do Magistratu m. Ostrowca. 4324—1

Redaktor: Wojciech Riega.

Druk „J. A. Trzebiński” — Radom.

Starostwo w Radomiu rozpisuje niniejszym

KONKURS

na następujące posady przy Referacie Apropizacyjnym w Starostwie Radomskim

1) na 1 posadę urzędnika w VIII kat. płac

2) „ 2 „ „ „ IX „ „

3) „ 1 „ „ „ X „ „

4) „ 1 „ „ „ XI „ „

Warunki: ukończenie szkoły średniej, nie przekraczalny 45 roku życia.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady winni złożyć najpóźniej do 20 kwietnia r. b. z powołaniem się na referencje conajmniej 2 ch wiarogodnych osób własnoręczne podania do których należy dołączyć

a) życiorys

b) odpisy świadectw szkolnych

c) dotychczasowego zajęcia

d) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia.

4336—1

Starosta: Gniewosz.

Niniejszym podaję do wiadomości, że przyjmuje wszelkie roboty mechaniczno-słusarskie, mianowicie: maszyny do pisania, maszyny do szycia, gramofony, maszynki kuchenne, numeratory, maszynki do szycia papieru, maszynki do temperowania okłódków, i inne roboty w zakres mechaniki gólniczej wchodzące

Ceny bardzo przystępne.

Wykonuję bardzo solidnie i prędko. Przyjmuję codziennie od 4 godz. do 8 wiecz.

4321—10

Wysoka Nr. 37. Wejście z podwórza.

Tow. Udział. z ograniczoną odpowiedzialnością

„POLOT”

zawiadamia, że zwiększa swój kapitał do miliona Marek. Zapisy nowych udziałowców przyjmuje firma „Polot” (Lubelska 62 Kozerski). 4297—3

GABINET

LECZNICZO-KOSMETYCZNY w Radomiu, Lubelska 48 i p.

Stosuje: Masaż leczniczy i kosmetyczny. Parowanie twarzy. Galwanokautykę. Faradyzację i epilację. Leczenie trądzika, włosów, opierzchnięcia, czerwoności twarzy i nosa. Manicure.

4308—9

Godziny przyjęć: od 10 do 12 p. i 5 do 7 po poł.

Biurowo pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego
w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterię, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje: Meble, różną garderobę męską i damską. Majątek z inwentarzem i zasiewami po Radomiu.

Precz z esencją octową.

Kto dba o swoje zdrowie i chce używać prawdziwy ocet wyrabiany z czystej okowity bez żadnych absolutnie domieszek, niech kupuje w fabryce octu spirytusowego „ZDROWIE, N. PRZEDWOŹKA w Radomiu przy ul. Warszawskiej, L. 8, skład w podwórzu, egzystujący od roku 1887.

Potrzebny byłby

RYSOWNIK

na czas długi obznajmiony z kopiowaniem, kolorowaniem i opisywaniem planów mierniczych. Prace te mógłby wykonywać jako dodatkowe zajęcie na akord. Oferty wraz z próbą kreślenia i pisma uprasza się składać do Administracji „Głosu Radomskiego”, opatrzonem napisem: „Rysownik mierniczy”. 4271—3

DOM

w Wierzbniku piętrowy murowany z oficyną do sprzedania; do tego należą drwaliki, stajnie stodoły trzy morgi pięknej przy samym domu położonej urodzajnej ziemi. Miejscowość fabryczna, bardzo ożywiona i przy samej stacji kolejowej „Wierzbnik”. Wiadomość: Radom, Młodzianowska 2, u Laskowskiego. 4316—2

Kupuje wikliny kozykarską wszelkich gatunków w małej i większej ilości i płace ceny najwyższe N. Przedwoźka, Radom Warszawska 8. 4087—10

Maszyny do pisania kupuje
polskie lub rosyjskie
również podlegające reperaturze

FELIKS KON,
Warszawa, Złota 27, tel. 264-94.

Poszukuje się do Głównej Trafiki

Lubelska 40

inteligentną ekspedjentkę z poważnymi poręczeniami i kaucją. Wiadomość ul. Trawna 15 u bar. Warnesiuszowej. 4330—1

Zakład siodlarsko-galanteryjny i tapicersko-rymarski

FELIKSA SZOSTAKA

Radom Lubelska 28 Dom p. Trzebińskiego.

Poleca nowe—kupuje używane uprząż, siodła, kufry i woziki, przerabia materace i siedzenia. Oraz przyjmując wszelkie obstarunki i reperacje. 4335—1

Poszukuje się współnika do wykopania torfu ewentualnie sprzedam 14 morgów torfowiska. Wiadomość: Zwoleń S. Szpak. 2280—3.

Mechanicy rysownicy poszukują pracy w godzinach poszukiwawczych. Łaskawe zaofiarowania zgłaszać pod „Pracą” w Administr. „Głosu Radomskiego”. 4333—5

Potrzeba papierów procentowych na 9000 rs. na pewną lokatę na duży procent. Wiadomość Radom Lubelska 28 „Pocztówka”. 4337—3

Dom do sprzedania z placem frontowym dla budowy Graniczna 5. 4331—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Józef Skrzek wydaną przez Mag. m. Rad. za № 847 dnia 19/II 20 r. 4326—1

Do sprzedania Powóz skórą kryty, wóz farny, ski, fortepian, garnitur mebli, plusz pous. Wiadomość Wysoka 31 lewa oficyna II p. od 2—4 p. p. 4338—1

Zęby sztuczne stare polamane oraz złoto i platynę kupuję płace od 2 do 12 marek za zęb. Staryszewska 21 A. Malik. 4280—4

Zakład Stolarski przy ulicy Warszawskiej 3 poleca biurka i biblioteki plusz do sprzedania Ignacy Podrygała i Jan Płowico. 4305—8

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.